

# Orzeł uratowany

Po zorganizowaniu transportu pracownicy Parku przewieźli orła do Zakopanego. Wstępne oględziny i konsultacje potwierdziły uszkodzenie skrzydła. Następnym krokiem było przewiezienie ptaka do Ośrodka Rehabilitacji Ptaków Drapieżnych Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Badania wykazały kontuzję prawego skrzydła. Orzeł wymaga dalszej rehabilitacji, która może potrwać miesiąc albo i dłużej. Jeszcze nie wiadomo, czy drapieżnik odzyska pełną sprawność, jednak przyrodnicy są dobrej myśli. Jest to osobnik młody, niewykluczone, że zamieszkuje Tatry, ale mógł również przylecieć z daleka.

Dziękujemy p. Krzysztofowi M. za wyjątkową postawę i pomoc, dzięki której orzeł ma szansę wrócić tam, skąd przyleciał.

---

Jeszcze niedawno orzeł przedni był w Polsce zagrożony wyginięciem i z tego powodu znajdował się w Polskiej Czerwonej Księdze, obejmującej wszystkie zagrożone gatunki zwierząt w kraju.

Obecnie w Polsce orzeł przedni występuje głównie w Karpatach. Pojedyncze pary wyprowadzają lęgi na północy Polski. Orły mają tylko jeden lęg w roku, a w latach, gdy brakuje pokarmu, mogą do niego w ogóle nie przystąpić. Nie powtarzają lęgu, nawet jeśli do straty doszło na jego początku. W sprzyjającym roku w drugiej połowie marca samica składa jedno, dwa, wyjątkowo trzy jaja.

W Tatrach był to dawniej pospolity ptak lęgowy, jednak na wskutek polowań, kłusownictwa, a później niepokojenia przez turystów znalazł się na granicy wyginięcia. Aktualnie w Tatach lęgi wyprowadza do siedmiu par orłów przednich, z czego tylko jedna para po polskiej stronie.

Na podstawie szczątków znalezionych pod gniazdem wiadomo o znoszeniu do niego świstaków, młodych kozic, głuszców, cietrzewi, jeży i innych znanych z reszty Karpat zwierząt.

U polskiej tatrzańskiej pary w gnieździe znaleziono również szczątki młodego niedźwiadka i wilka, co nie znaczy, że orzeł je upolował, lecz raczej trafił na martwego osobnika.

W fachowej literaturze orzeł przedni uchodzi raczej za ptaka spokojnego, który unika kontaktu z człowiekiem i zachowuje się wręcz bojaźliwie.

[Wykorzystane w tekście fragmenty pochodzą z albumu „[Ptaki Tatr i Podtatrza](#)” autorstwa W. Cichockiego].